

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

O., dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ostródzie IV Wydział Pracy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Dąbrowska

Protokolant: sekr. sąd. Marlena Młynarkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r. w Ostródzie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. PESEL (...)

przeciwko (...) Zakładowi Produkcji (...) Spółka jawna w K. REGON (...), (...) Spółka Akcyjna w W. (...)

o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddała powództwo,

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania.

UZASADNIENIE

Powód A. P. złożył przeciwko (...) Zakład Produkcji (...) Spółka Jawna w K. pozew o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego w taki sposób, aby ustalić w punkcie 5, że do pośrednich przyczyn wypadku z dnia 17 czerwca 2015 roku należało nieprzeprowadzenie przez pozwanego szkolenia powoda z zakresu bhp odnośnie do stanowiska – linii produkcji podłóg dwuwarstwowych i wymuszenia na powodzie sygnowania dokumentacji o rzekomo odbytych szkoleniach z zakresu bhp, świadome przestawienie wyłącznika krańcowego przez służby serwisowe pozwanego, zmierzające do skrócenia procesu czyszczącego nakładarkę kleju, niezgodnie z zaleceniami producenta, niesprawność techniczna układu blokowania osłony górnej zabezpieczającej przed dostępem do strefy niebezpiecznych walców, brak skutecznego nadzoru nad pracą operatorów linii oraz stanem technicznym maszyn linii. Powód wniósł również o uzupełnienie pkt 5 protokołu powypadkowego o stwierdzenie, iż pracodawca naruszył przepisy prawa pracy poprzez brak koniecznego nadzoru przełożonego/służby serwisowej pozwanego nad linią produkcyjną podłóg dwuwarstwowych oraz o stwierdzenie, że pracodawca naruszył przepisy prawa pracy poprzez zaniechanie zapoznania powoda z oceną ryzyka na danym stanowisku, nie przeprowadził koniecznego szkolenia z zakresu bhp.

Pozwany (...) Zakład Produkcji (...) Spółka Jawna w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew argumentował, że powód nie wykazał interesu prawnego do wystąpienia z żądaniem sprostowania protokołu powypadkowego, albowiem żąda ustalenia przyczyn wypadku, a tym samym ustalenia faktów, a temu celowi nie może służyć powództwo na podstawie art. 189 kpc. Nadto motywował, że powód został przeszkolony w zakresie obsługi maszyn do produkcji podłóg dwuwarstwowych, odbył szkolenie okresowe w dniach od 08 maja 2013 roku do 22 maja 2013 roku w dziedzinie bhp, jak również procedura mycia nakładarki kleju była powodowi znana, podobnie jak osobom pełniącym funkcję nadzoru, służb serwisowych i innych operatorów. Pozwany zaprzeczył również, aby służby serwisowe pracodawcy dokonały przestawienia wyłącznika krańcowego, zmierzając do skrócenia procesu czyszczącego nakładarkę kleju, niezgodnie z zaleceniami producenta.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa. W odpowiedzi na pozew poparł stanowisko pozwanego (...) Zakład Produkcji (...) Spółka Jawna w K. zawarte w jego odpowiedzi na pozew i podniósł, że powód nie ma interesu prawnego do wystąpienia z żądaniem sprostowania protokołu powypadkowego. Wskazał ponadto, iż przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 9100 zł pomniejszone o 45% przyczynienia się powoda do powstania wypadku przy pracy.

Strony wniosły również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. P. zatrudniony jest w spółce (...) Zakład Produkcji (...) s.j. w K. na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 05 marca 2009 roku do 31 grudnia 2018 roku, na stanowisku obsługa maszyn do produkcji podłóg dwuwarstwowych, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w wysokości 5,50 zł za godzinę.

(okoliczności bezsporne, dowód: umowa o pracę k. 1 – część B akt osobowych)

Powód świadczy pracę w hali produkcyjnej w K..

W dniu 17 czerwca 2014 r. powód rozpoczął pracę na II zmianie – od godziny 14.00 - na stanowisku pracy obsługa maszyn do produkcji podłóg dwuwarstwowych. W tym dniu linię do produkcji podłóg dwuwarstwowych obsługiwało 3 pracowników tj. powód A. P., który był osobą wiodącą na zmianie, M. Z. oraz M. W. (1). Kierownikiem zmiany w tym dniu był M. D. (1). Około godziny 16.00 nastąpiła zmiana koloru lakieru na linii, co wiązało się z koniecznością umycia nakładarki kleju S. S. (nr fabr. (...)). powód spuścił lakier, podstawił pojemnik z acetonem i uruchomił pompę.. Po przeczyszczeniu się walców powód spuścił aceton z maszyny i rozpoczął mycie wałów nakładarki, natomiast M. Z. i M. W. (1) myli rynienki i inne części nakładarki. Powód podniósł przednią osłonę i zauważył, że na wał spłynął biały lakier, który postanowił wytrzeć. W tym celu wziął czyściwo w prawą rękę i zaczął wycierać. Po chwili poczuł jak wały nakładarki wciągają mu rękę prawą. Powód lewą ręką włączył przycisk Stop i uwolnił rękę. M. Z. i M. W. (1) zawiadomili kierownika zmiany M. D. (1). A. P. założono opaskę uciskową i wezwano karetkę pogotowia.

W chwili zdarzenia wyłącznik krańcowy osłony górnej maszyny, znajdujący się od strony podawczej był wyłączony (zablokowany) i przykręcony odwrotnie. W tej pozycji generował on sygnał zamknięcia osłony. Nie ustalono kto był odpowiedzialny za zablokowanie wyłącznika.

Prawidłowe mycie nakładarki kleju powinno być prowadzone w trybie mycia, tj. przy rozsuniętych walcach. Dostęp do tych walców jest możliwy poprzez otwarcie osłony od strony podawczej. Osłona jest sprzężona z wyłącznikiem krańcowym. Podniesienie osłony (przy prawidłowym ustawieniu wyłącznika krańcowego) powoduje natychmiastowe zatrzymanie ruchu walców.

W pozwanej zwyczajowo pracownicy myli nakładarki kleju przy wyłączonym wyłączniku krańcowym.

(protokół nr (...) k – k. 7-9, protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy – k. 3039v.-33, zeznania świadków: S. K. e-protkół z 10 września 2015 roku zapis 00:17:15-00:24:54, P. O. e –protokół z 10 września 2015 roku zapis 00:06:36-00:17:06, J. P. e-protokół z 10 września 2015 roku zapis 00:25:08-00:38:58, K. W. – e-protokół z 10 września 2015 roku zapis 00:39:12-00:46:36, M. D. (2) e-protokół z 29 października 2015 roku zapis 00:15:38-00:22:14. M. D. (1) e-protokół z 29 października 2015 roku zapis 00:22:29-00:27:57, J. O. e-protokół z 03 grudnia 2015 roku zapis 00:05:49-00:11:20, M. W. (1) e-protokół z 03 grudnia 2015 roku zapis 00:27:01-00:42:21, częściowo zeznania powoda e-protokół z 13 stycznia 2016 r. zapis 00:03:20-00:22:09)

Od 17 czerwca 2014 roku do 18 czerwca 2014 roku powód przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O.. Na skutek wypadku powód doznał rany skalpacyjnej powierzchni dłoniowej części dalszej przedramienia prawego i dłoni prawej, uszkodzenia mięśni kłębu dłoni prawej i rany grzbietowej powierzchni przedramienia prawego. W dniu 17

czerwca 2014 roku przeszedł chirurgiczne opracowanie rany pourazowej, usunięcie tkanek zdewitalizowanych oraz rekonstrukcję brzuśców mięśni kłębu.

(karta informacyjna leczenia szpitalnego k.19-19v.)

Powołany zespół powypadkowy, który w dniach od 17 czerwca 2014 roku do 08 lipca 2014 roku dokonał ustalenia przyczyn i okoliczności zdarzenia z dnia 17 czerwca 2014 roku jako przyczynę bezpośrednią zdarzenia wskazał pochwycenie ręki prawej poszkodowanego przez obracające się wały nakładarki lakieru. Jako przyczyny pośrednie zespół wskazał: niezgodne z procedurą zawartą w (...) mycie nakładarki lakieru, mycie nakładarki lakieru na pełnym ruchu urządzenia, przestawienie wyłącznika krańcowego osłony przedniej nakładarki, brak informacji w zakresie prawidłowego ustawienia wyłącznika osłony przedniej, usuwanie kropli lakieru podczas pracy urządzenia, nieprawidłowe operowanie przez poszkodowanego rękoma w strefie zagrożenia oraz lekceważenie przez niego zagrożenia, pośpiech, nieuwagę nadzoru i służb serwisowych w związku ze stosowaniem niewłaściwych praktyk zawodowych (przestawienie wyłącznika, brak zachowania procedur mycia nakładarki), brak zapoznania poszkodowanego z oceną ryzyka zawodowego na linii produkcji podłóg dwuwarstwowych wydziału DW II. Zespół powypadkowy zakwalifikował zdarzenie jako wypadek przy pracy.

(dowód: protokół nr (...) k – k. 7-9)

Powód wniósł o sprostowanie protokołu powypadkowego wskazując, że nie uczono go prawidłowej i bezpiecznej obsługi mycia nakładarki lakieru. Wskazał, że od czasu, gdy pracuje na tej maszynie, myje ją za każdym razem tak samo (wały w ruchu). O tym, że powinien być przeszkolony odnośnie do obsługi maszyn i dokładnego mycia przez używanie odpowiedniego do tego programu, powód dowiedział się od R. F. podczas przesłuchania po wypadku. Po rozpatrzeniu uwag i zastrzeżeń do protokołu powypadkowego zespół powypadkowy pismem z dnia 11 lipca 2014 roku wskazał, że dokumenty szkolenia na stanowisku pracy potwierdzają, że powód został przeszkolony w zakresie obsługi maszyn do produkcji podłóg dwuwarstwowych. Zdobyte doświadczenie zaczął wykorzystywać do omijania barier i procedur w celu szybszego wykonywania poszczególnych czynności. Procedura mycia nakładarki była znana osobom pełniącym funkcję nadzoru służb serwisowych i innych operatorów i niemożliwym jest, że tylko dla powoda nie była ona znana. W ocenie zespołu, powód potwierdził, że był świadomy skrócenia procesu mycia dzięki przestawionemu wyłącznikowi krańcowemu osłony przedniej urządzenia, który to fakt powód winien zgłosić przełożonemu lub służbom serwisowym, czego nie uczynił. Ponadto zespół podniósł, że dokumenty potwierdzają, że powód był przeszkolony w zakresie obsługi maszyn do produkcji podłóg dwuwarstwowych.

(dowód: uwagi i zastrzeżenia k. 10-13v, pismo k. 6-6v.)

W dniach 18 czerwca 2014 roku, 04 lipca 2014 roku, 07, 13 sierpnia 2014 roku u pozwanego pracodawcy Państwowa Inspekcja Pracy w O. przeprowadziła kontrolę i do przyczyn wypadku zaliczyła: mycie nakładarki niezgodnie z instrukcją producenta tj. bez wymaganego rozsunięcia walców (7-8 mm, zamiast 100mm), bez wyłączenia napędu walców; niesprawny technicznie układ blokowania osłony górnej zabezpieczającej do strony niebezpiecznej walców (przestawiony wyłącznik krańcowy) – niesprawność ta umożliwiła uruchomienie napędu walców w trybie normalnym przy podniesionej osłonie, brak skutecznego nadzoru nad pracą operatorów linii oraz stanem technicznym maszyn linii. W dniu 11 września 2014 roku Inspektor Pracy wniósł o : podawanie w protokole powypadkowym w pkt 5 naruszeń przepisów prawa pracy leżących po stronie zakładu i mających wpływ na zaistnienie wypadku przy pracy, dokonywanie zapisów w pkt 5 protokołu (odnośnik 2) tylko wówczas, gdy wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, podjęcie działań w zakresie poprawy bezpieczeństwa prac przy eksploatowanych w zakładzie nakładarkach walcowych lakieru. Mandatem karnym z dnia 14 sierpnia 2014 roku wymierzono pozwanemu karę w wysokości 1200 zł za popełnienie wykroczenia z art. 283 § 1 kp.

(protokół kontroli wraz z dokumentacją fotograficzną k. 30- 35 v., wystąpienie k. 40-40v., kserokopia karty statystycznej mandatu k. 42-42v.)

Decyzją z dnia 26 sierpnia 2014 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznał powodowi zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w kwocie 9100 zł oraz koszt opieki w kwocie 524 zł. Uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w 45 % i wypłacił powodowi kwotę 4529 zł.

(decyzja – akta szkody bez oznaczenia numerowego)

Powód odbył szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (instruktaż ogólny i stanowiskowy). Ponadto powód posiadał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych w zakresie wykonywania pracy na stanowisku obsługa maszyn do produkcji podłóg dwuwarstwowych, praca przy maszynach w ruchu, stanowisko dla osoby niepełnosprawnej.

(dowód: karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp k. 22-23v., zaświadczenie lekarskie k. 24v., zeznania świadka R. F. e-protokół z 29 października 2015 roku zapis 00:28:07-00:39:40)

Powód został zapoznany z listą zagrożeń występujących na stanowisku pracy obsługa maszyn do produkcji podłóg oraz oceną ryzyka zawodowego w zakresie tych zagrożeń.

(oświadczenie k. 25)

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. O., S. K., J. P., K. W., M. D. (2), M. D. (1), J. O., P. S., M. W. (1) odnośnie do procesu mycia nakładarki lakieru oraz działania wyłącznika krańcowego. Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. F. – głównego specjalisty bhp, albowiem jego zeznania są spójne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci dokumentów. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków M. C. i P. S., albowiem stoją one w opozycji z zeznaniami innych świadków. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości Sądu, iż pracownicy pozwanego myli maszynę będącą w ruchu, ponieważ przyspieszało to proces mycia, a zatem twierdzenia przeciwne, jakoby zawsze odbywało się to w sposób prawidłowy w tzw. trybie mycia oraz twierdzenia świadka P. S., że nie wie jak pracuje maszyna po wyłączeniu wyłącznika krańcowego, jawią się niewiarygodnie. Zeznania świadka A. S., ze względu na ich treść, nie miały dla ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy większego znaczenia. Oceniając zeznania powoda, jako strony procesu, bezpośrednio zainteresowanej jego wynikiem, podnieść należy, że Sąd dał im wiarę odnośnie do przebiegu wypadku, natomiast odmówił wiarygodności w części, w jakiej powód zeznał, że nie odbył szkoleń ogólnych stanowiskowych i nic nie wie na temat działania wyłączników krańcowych. Zeznania te w świetle zgromadzonego materiału dowodowego i doświadczenia życiowego jawią się niewiarygodnie. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że pracownicy mieli świadomość, iż mycie włączonej maszyny wiąże się z niebezpieczeństwem, ale robili to, aby przyspieszyć proces mycia. Pomocne w ustaleniu okoliczności faktycznych były również dowody z dokumentów, w tym akt osobowych powoda. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować prawdziwość i autentyczność przedstawionych w toku postępowania dokumentów. Powyższe dowody w ocenie Sądu uzupełniają się wzajemnie, tworząc logiczną całość.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie nie było sporne, że powód w dniu 17 czerwca 2014 r. uległ wypadkowi przy pracy. Powołany zespół powypadkowy zakwalifikował zdarzenie z dnia 17 czerwca 2014 r. jako wypadek przy pracy. Kwestią sporną w zakresie stanu faktycznego były przyczyny zdarzenia z tego dnia zakwalifikowanego jako wypadek przy pracy.

Dopuszczalność dochodzenia przez pracownika przed sądem pracy sprostowania treści protokołu powypadkowego budzi w doktrynie pewne wątpliwości. Jednak w orzecznictwie sądowym zdecydowanie wskazuje się na dopuszczalność takiego żądania. W szczególności podnosi się, że brak jest podstaw do twierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości dalszej kontroli nad protokołem, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego

z dnia 29 marca 2006 r., II PZP 14/05). Za dopuszczalnością takiego żądania wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2001 r. (sygn. akt II UKN 425/00), wskazując, że „pracownik lub członkowie jego rodziny z reguły mają interes prawny w uzyskaniu orzeczenia zastępującego protokół powypadkowy, jeżeli chcą ubiegać się o świadczenie w postępowaniu przed organem rentowym (art. 189 k.p.c.)”. A zatem należy uznać, że pracownik może skutecznie żądać przed sądem pracy, aby jego pracodawca sprostował niekorzystne dla niego zapisy protokołu powypadkowego. Przy czym pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego wynikającego z art. 189 k.p.c. do uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził ustawodawca (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2009 r., II PK 282/08).

Sąd Najwyższy konsekwentnie zatem przyjmuje, że powództwo pracownika o sprostowanie protokołu powypadkowego jest uprawnione. Przy czym pracownik może żądać jego sprostowania nie tylko w tym zakresie, że samo zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Może także wnosić o sprostowanie przyczyn tego wypadku, jeśli uważa, że zamieszczone w protokole zapisy nie są zgodne z prawdą. Istotne znaczenie (faktyczne i prawne) ma także to, czy przyczyna wypadku przy pracy leżała wyłącznie po stronie pracownika czy również po stronie pracodawcy, który naruszył zasady i przepisy bhp. Zwrócić należy jednak uwagę, iż pomimo tego, że pracownik ma interes prawny w żądaniu sprostowania protokołu powypadkowego, to jednak jego roszczenie nie zawsze musi być uwzględnione. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy nie jest on w stanie wykazać, że zapisy zamieszczone w tym protokole są niezgodne z prawdą. Dodatkowo to na pracowniku spoczywa ciężar dowodu, że zapisy zawarte w protokole powypadkowym są niezgodne z prawdą i powinny być sprostowane. Powinien on zatem przedstawiać dowody konieczne do sprostowania protokołu (np. zeznania świadków) czy wnosić o opinie biegłych.

Postępowanie w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy odbywa się po zaistnieniu zdarzenia według zasad wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z 28.07.1998r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposobu ich dokumentowania, a także zakresu informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 115, poz. 744 ze zm.), wydanego na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 237 § 1 pkt 1 kp i kończy się zatwierdzeniem protokołu powypadkowego przez pracodawcę (§ 12 ust. 1 rozporządzenia). Uznanie bądź nieuznanie konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy w protokole powypadkowym jest ostatecznie wyrazem stanowiska pracodawcy, natomiast poszkodowany o tyle ma wpływ na to stanowisko, że w trakcie ustalania okoliczności i przyczyn wypadku może zgłaszać uwagi do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym, które mogą, lecz nie muszą, być uwzględnione przez pracodawcę (§ 10 ust. 2 i 4 rozporządzenia). Zatem to pracodawca ostatecznie decyduje o treści protokołu powypadkowego. Brak możliwości poddania tej decyzji -prawnie doniosłej- kontroli sądu w postępowaniu, którego stronami będą pracownik i pracodawca - zdaniem Sądu Najwyższego - nie może zostać zaakceptowany. Prowadziłoby to do pozbawienia pracownika ochrony jego praw. W świetle powyższych uwag, nie budzi wątpliwości okoliczność istnienia po stronie powoda interesu prawnego w sprostowaniu protokołu powypadkowego Nr (...) w zakresie przyczyn wypadku przy pracy z 17 czerwca 2014 r.

Według obecnie obowiązującej ustawy wypadkowej skutkiem wypadku przy pracy jest uraz, a więc uszkodzenie tkanek ciała lub narządów człowieka wskutek działania czynnika zewnętrznego.

Prawo pracownika do kwestionowania zapisów protokołu powypadkowego wywodzi się już z pouczenia zawartego we wzorze protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 roku w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. Nr 227, poz. 2298). Zawarta jest w nim informacja o tym, że poszkodowany pracownik, może wystąpić do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. Dla pracownika bowiem okoliczność sporządzenia protokołu powypadkowego oraz jego treść nabiera szczególnego znaczenia. Już na tym etapie przysługuje mu, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. 2009. 105. 180), prawo do określonej kontroli, przez zgłaszanie uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym (§ 11 ust. 2). Brak jest podstaw do stwierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik

nie ma możliwości spowodowania dalszej kontroli tego protokołu, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo, że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd podziela również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 stycznia 1998 r., II UKN 471/97, zgodnie z którym dopuszczalne jest powództwo o ustalenie lub sprostowanie treści protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. (OSNP 1999/2/75).

Przepis art. 189 k.p.c. stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. W oparciu o tę podstawę prawną powód żądał dokonania ustaleń, które powinny być zamieszczone przez zakład pracy w protokole powypadkowym. Przeprowadzenie postępowania zakończonego protokołem powypadkowym jest obowiązkiem pracodawcy określonym w kodeksie pracy (art. 234). Przepis art. 237 § 1 k.p. upoważnia Radę Ministrów do określenia szczegółowych zasad postępowania w drodze rozporządzenia. Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy zobowiązują zakład pracy do sporządzenia protokołu po-wypadkowego w określonym terminie i doręczenia go poszkodowanemu, protokół powypadkowy ma odzwierciedlać rzeczywisty przebieg zdarzeń.

Jeżeli pracownik jest narażony na ryzyko wypadku przy pracy, której jest szczególnie i w wypadku doznaje urazu, to nie jest obojętną przyczyną tego zdarzenia. Ma więc znaczenie faktyczne i prawne to, czy przyczyna ta leżała po stronie pracownika, czy pracodawcy. W prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy wyraża się interes prawny pracownika, co uzasadnia powództwo o jego sprostowanie także w spornym zakresie (art. 189 k.p.c.). Protokół powypadkowy jest szczególnym środkiem dowodowym, przez reżim jakiemu podlega i możliwość weryfikowania ustaleń co do okoliczności i przyczyn wypadku. W tym znaczeniu pełni funkcję dokumentacyjną i gwarancyjną, gdyż stanowi dowód dla ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego lub innych świadczeń dochodzonych od pracodawcy. Protokół powypadkowy stanowi bowiem dokument urzędowy, którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz, że zakwalifikowano je jako wypadek przy pracy (wyrok SN z 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594).

Prawo pracownika żądania sprostowania przyczyny wypadku zawartej w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2009 r. w sprawie II PK 282/08 (OSNP 2011/1-2/7).

W realiach niniejszej sprawy, powód wniósł o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...) w taki sposób, aby ustalić w punkcie 5, że do pośrednich przyczyn wypadku z dnia 17 czerwca 2015 roku należało:

- nieprzeprowadzenie przez pozwanego szkolenia powoda z zakresu bhp odnośnie do stanowiska – linii produkcji podłóg dwuwarstwowych i wymuszenia na powodzie sygnowania dokumentacji o rzekomo odbytych szkoleniach z zakresu bhp,
- świadome przestawienie włącznika krańcowego przez służby serwisowe pozwanego, zmierzające do skrócenia procesu czyszczącego nakładarkę kleju, niezgodnie z zaleceniami producenta,
- niesprawność techniczna układu blokowania osłony górnej zabezpieczającej przed dostępem do strefy niebezpiecznych walców,
- brak skutecznego nadzoru nad pracą operatorów linii oraz stanem technicznym maszyn linii,
- naruszenie przepisów prawa pracy przez pracodawcę poprzez brak koniecznego nadzoru przełożonego/służby serwisowej pozwanego nad linią produkcyjną podłóg dwuwarstwowych,
- stwierdzenie, że pracodawca naruszył przepisy prawa pracy poprzez zaniechanie zapoznania powoda z oceną ryzyka na danym stanowisku, nie przeprowadził koniecznego szkolenia z zakresu bhp.

W przedmiotowej sprawie powołany zespół powypadkowy jako pośrednie przyczyny wypadku przy pracy wskazał:

- niezgodne z procedurą zawartą w (...) mycie nakładarki lakieru,
- mycie nakładarki lakieru na pełnym ruchu urządzenia,
- przestawienie wyłącznika krańcowego osłony przedniej nakładarki,
- brak informacji w zakresie prawidłowego ustawienia wyłącznika osłony przedniej,
- usuwanie kropli lakieru podczas pracy urządzenia,
- nieprawidłowe operowanie przez poszkodowanego rękoma w strefie zagrożenia oraz lekceważenie przez niego zagrożenia,
- pośpiech,
- nieuwagę nadzoru i służb serwisowych w związku ze stosowaniem niewłaściwych praktyk zawodowych (przestawienie wyłącznika, brak zachowania procedur mycia nakładarki),
- brak zapoznania poszkodowanego z oceną ryzyka zawodowego na linii produkcji podłóg dwuwarstwowych wydziału DW II.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe bezspornie wykazało, że protokół powypadkowy nr (...) został rzetelnie sporządzony przez powołany przez pozwanego pracodawcę zespół powypadkowy, po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania związanego z ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadku powoda, jakiemu uległ w pracy w dniu 17 czerwca 2014 r. Słuchani w sprawie świadkowie zgodnie potwierdzili, że zwyczajowo mycie maszyny następowało podczas jej ruchu i pracownicy byli tego świadomi. Przy czym ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, kto jest odpowiedzialny za wyłączenie wyłącznika krańcowego i zamontowanie go w odwrotny sposób. Z zeznań świadka P. O. wynika, że pracownik mógł sam zmienić jego położenie. Potwierdził to J. O., który zeznał, że jeżeli chodzi o przestawienie wyłącznika krańcowego to wystarczy przekręcić dwie śruby za pomocą klucza.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezspornie wykazał, że powód odbył szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Instruktaż ogólny przeprowadził z powodem w dniu 05 marca 2009 r. specjalista ds. bhp R. F.. Dodatkowo w dniach 06-07 marca 2009 r. M. W. (2) przeprowadził z powodem instruktaż stanowiskowy obsługi maszyn do produkcji podłóg. Kolejne szkolenie stanowiskowe powód przeszedł w dniu 08 marca 2010 roku, 11-12 grudnia 2011 roku, 29 marca 2012 roku, 28-29 marca 2013 roku, 28 marca 2014 roku.

Wobec powyższego twierdzenie powoda, jakoby nie odbył szkoleń ogólnych i stanowiskowych było sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Gdyby nawet przyjąć, za powodem, że nie przeszedł instruktażu stanowiskowego, to powód sam przyznał, że wiedział jak działa nakładarka kleju, bowiem inny pracownik pokazał mu jak ją używać. Powód przyznał, że w dniu zdarzenia mył maszynę będącą w ruchu. Niewiarygodnie jawią się depozycje powoda w zakresie w jakim zeznał, że nic nie wie na temat działania wyłączników krańcowych. Powód będąc osobą dorosłą i świadomą powinien zdawać sobie sprawę, że mycie maszyny tego rodzaju przy włączonych wałach niesie ze sobą ryzyka niebezpieczeństwa. Niewiarygodnie jawią się również zeznania powoda, który twierdził, iż gdyby został prawidłowo przeszkolony to myłby maszynę zgodnie z instrukcją, albowiem w pozwanej zwyczajowo przyjęto, że żeby skrócić proces mycia i nie opóźnić produkcji, mycie następowało przy wyłączonych wyłącznikach krańcowych.

W rozpoznawanej sprawie powód, jak już wyżej wspomniano, nie udowodnił, że pozwany pracodawca nie przeprowadził szkolenia z zakresu bhp odnośnie do stanowiska linii podłóg dwuwarstwowych oraz, że wymusił na powodzie sygnowanie dokumentacji o odbytych szkoleniach z zakresu bhp. Analiza akt sprawy, w tym akt osobowych

powoda prowadzi do wniosku, że powód odbył szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy (instruktaż ogólny i stanowiskowy), podpisał bowiem kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp oraz otrzymał zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego w dziedzinie bhp. Ponadto powód jako osoba dorosła miał świadomość jakie dokumenty podpisuje. Powód nie udowodnił również, że przyczyną pośrednią wypadku była niesprawność techniczna układu blokowania osłony górnej zabezpieczającej przed dostępem do strefy niebezpiecznych walców. Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje, że wyłącznik krańcowy w nakładarce lakieru został przestawiony w ten sposób, aby wały maszyny były w ruchu podczas mycia. Strona powodowa nie udowodniła natomiast, że wyłącznik krańcowy został świadomie przestawiony przez służby serwisowe pozwanego. Przesłuchiwani w sprawie świadkowie zgodnie zeznali, iż po wyłączeniu włącznika krańcowego nakładarka kleju jest w ruchu. Oczywistym jest, że proces mycia jest szybszy przy włączonej maszynie i powoduje ułatwienie sobie jej mycia, co wprawdzie niezgodne jest z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, to w praktyce zdarza się. Powód nie wykazał jednak w przedmiotowym postępowaniu, że wyłącznik został świadomie przestawiony właśnie przez służby serwisowe.

Odnosząc do pozostałych przyczyn pośrednich wypadku, o których ustalenie i sprostowanie wnosił powód, a mianowicie brak skutecznego nadzoru nad pracą operatorów linii oraz stanem technicznym maszyn linii, naruszenie przepisów prawa pracy przez pracodawcę poprzez brak koniecznego nadzoru przełożonego/służby serwisowej pozwanego nad linią produkcyjną podłóg dwuwarstwowych, stwierdzenie, że pracodawca naruszył przepisy prawa pracy poprzez zaniechanie zapoznania powoda z oceną ryzyka na danym stanowisku to wskazać należy, że w protokole powypadkowym nr (...) zostały one ujęte w punkcie 5 protokołu powypadkowego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd powództwo oddalił.

Jednocześnie Sąd w oparciu o treść art. 102 kpc odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (punkt II wyroku). Art. 102 kpc urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności, które Sąd powinien brać pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 102 kpc należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, a zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z takim szczególnie uzasadnionym przypadkiem w rozumieniu powyższej normy, pozwalającym na odstąpienie od obciążania powoda kosztami, bowiem powód na utrzymaniu ma żonę i troje dzieci.